Należytość pocztowa opłacona gotówką | Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 13 stycznia 1939 r. | Nr. 2

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie“.

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 | Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Staraniem organizacji „Bnej Syjon“ w Tarnowie odbędzie się w sobotę dnia 14-go stycznia 1939 r. w salach hotelu „Bristol“

Początek o 8 wiecz. | Pierwszorzędny Jazz

WIELKI DOROCZNY DANCING

Konkurs tańca cylindrowego — Wstęp 99 gr

Komu przez przeoczenie nie doręczono zaproszenia, może je odebrać w lokalu Bnej-Syjonu, pl. Kazimierza W. 3 w godzinach wieczornych.
Część dochodu przeznacza się na rzecz wysiedleńców z Niemiec

Dr S. Goldberg

O prawo do życia

Naród Żydowski składa się, jak każdy inny naród, z różnych warstw społecznych, klas i grup gospodarczych.

Każda z tych warstw i grup ma swoje zawodowe czy też społeczne interesy i cele. Jednak ponad sprzecznościami tych grup i warstw stoi wspólność interesu żydowskiego bezpieczeństwa, mienia i życia, interes ogólno-narodowy, który koncentruje wszystkie programy i wszystkie wysiłki w tym wspólnym postulacie, jakim jest prawo do życia.

Normalny i zdrowy naród posiada oprócz zrzeszeń gospodarczych i związków zawodowych także partie polityczne, które w odróżnieniu od celów gospodarczych poszczególnych grup, prowadzą walkę o prawo do życia dla całego narodu. Drogi poszczególnych grup politycznych rozchodzą się jednak często wówczas, gdy ustala się cele i metody pracy politycznej.

Jeżeli gdziekolwiekbądź może istnieć spór o to, co należy uważać za naród względnie za interes narodowy, to u Żydów rozstrzygnięcie tej kwestji nie natrafia na żadne trudności. Położenie Żydów jako mniejszości narodowej jest wprost tragiczne. Wrogowie nasi prowadzą walkę nie przeciwko jakiejś klasie, jakiemuś odłamowi żydostwa, lecz przeciwko całości narodu, przeciwko wszystkim Żydom. Żadna klasa społeczna czy zawodowa nie może o sobie twierdzić, że antysemityzm jej nie dotyczy i dlatego też Żydzi jako całość muszą toczyć walkę o prawo do życia.

Nasze bezpieczeństwo, nasze mienie i życie jest zagrożone i cały naród musi toczyć walkę w obronie swych praw.

Zachodzi jednak pytanie, jakie organy mają w imieniu narodu toczyć tę walkę, czy do tej walki predestynowane są zrzeszenia gospodarcze i zawodowe czy też polityczne.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zrzeszenia gospodarcze i zawodowe jako takie nie mogą i nie są w stanie prowadzić walk politycznych o całość interesów narodowych.

Do reprezentacyjnych instytucji prawno-publicznych jak sejm i gminy, w których rozstrzyga się los wszystkich obywateli, interes wszystkich klas i zawodów, nie można jako przedstawicieli wysyłać ludzi, którzy reprezentują jedynie ciasny interes pewnej klasy czy też zawodu.

Jedynie przedstawiciele partii politycznych, obejmujących w swych programach żywotne interesy całego narodu, mogą być reprezentantami narodu w tych ciałach, w których decyduje się o naszych prawach i o naszym losie. Jak długo ta słuszna zasada miała zastosowanie, Żydzi mieli liczną i dobrą reprezentację.

Niestety stosunki się pogorszyły od czasu, gdy w ulicy żydowskiej każda grupa zawodowa uważała za stosowne prowadzić swoją własnę politykę i wysuwać do ciał reprezentacyjnych własnych przedstawicieli.

Kupcy wysuwali przy wyborach swoich kandydatów, tak samo czynili rzemieślnicy i oczywiście robotnicy żydowscy.

Ten stan rzeczy był na rękę tym czynnikom, które siały wśród Żydów zamęt i które pod hasłem walki z partiami politycznymi popierały akcje polityczne grup zawodowych i gospodarczych. Ten zamęt wykorzystali też dla siebie osobnicy, którzy wysuwali się jako reprezentanci grup zawodowych, prowadząc pod nowymi szyldami politykę dawnej asymilacji. Okazało się jednak, że ta polityka zbankrutowała na całej linii.

Czas zatem najwyższy, aby Żydzi wrócili do zdrowej zasady, iż politykę narodu prowadzić mogą jedynie partie polityczne, które mają na oku interesy całego narodu a nie jednej tylko klasy, jednej warstwy lub grupy zawodowej.

Zasada ta oczywiście może w praktyce ulec pewnej modyfikacji o ile zrzeszenia gospodarcze i zawodowe wysuwają jako swych reprezentantów ludzi przygotowanych do pracy politycznej, wyznających program narodowo-żydowski i mających odwagę bronienia swych przekonań i interesów całego narodu żydowskiego.

Gdy przy jakichkolwiek wyborach o głosy żydowskie będą się ubiegały partie polityczne mające program narodowo-żydowski, łatwo będzie stworzyć reprezentację odpowiedzialnych czynników w żydowskim życiu politycznym. W ten sposób będzie też można łatwo oczyścić życie polityczne z chwastów i nieodpowiedzialnych ludzi a stworzyć warunki skuteczniejszej walki o nasze prawa.

Podziękowanie

W. Państwu Teodorom Rothom za ofiarowanie cennego zegara ściennego na rzecz szkoły składa serdeczne podziękowanie

Dyrekcja gimnazjum „Safa Berura“ w Tarnowie

Sesja budżetowa Rady kahalnej

Preliminarz budżetowy Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie na rok 1939 był rozpatrywany przez Radę kahalną na dwóch posiedzeniach, odbytych pod przewodnictwem prezesa p. Eliasza Gewürza w sobotę 7-go i w niedzielę 8-go b. m.

Dyskusja budżetowa została podzielona na dwie części — ogólną i szczegółową. Dyskusja ogólna, która trwała przez cały wieczór sobotni stała na właściwym poziomie i zamieniła się w walkę o światopoglądy między syjonizmem, bundyzmem i ortodoksją. Dyskusja była żywa, a miejscami nawet burzliwa. Wszyscy jednak bardzo objektywnie i lojalnie ustosunkowali się do przedłożonego budżetu, oraz z uznaniem podkreślali sukcesy zarządu w wszystkich prawie dziedzinach gospodarki kahalnej. Gdy jednak chodziło o przyjęcie rabina z wyższym wykształceniem świeckim — to wytworzyła się oryginalna większość, złożona z przedstawicieli Bundu, Agudy, Poale-Syjonu lewicy, Belza i Bobowej i dzięki tej większości wniosek ten upadł.

Na posiedzeniu sobotnim po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, prezes p. dr Chomet zreferował wymiary składki gminnej za rok 1938, zaznaczając, że wymiar został dokonany sprawiedliwie i równomiernie, przy czym zwolniono zupełnie od płacenia składki około 250 zubożałych płatników. Wymiary składki gminnej za rok 1938 na łączną kwotę około zł 80.000 zostały jednogłośnie uchwalone, po czym Rada wyraziła podziękowanie komisji budżetowej z p. Zygmuntem Fleischerem na czele za jej sumienną i gorliwą pracę.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania preliminarza budżetowego. Dyskusję budżetową zagaił prezes p. **dr Chomet** dłuższym przemówieniem programowym o zadaniach gminy w chwili obecnej, oraz o planach zarządu kahalnego na rok następny. Na wstępie swego przemówienia p. dr Chomet zaznaczył, że dnia 2 grudnia 1936 wybrany w drodze wyborów nowy zarząd objął agendy kahalne na uroczystym wspólnym posiedzeniu starego Zarządu wraz z nową Radą i Zarządem kahalnym w obecności ówczesnego wicestarosty p. mgra Choczyńskiego i referendarza p. mgra Pluty. Pan wicestarosta mgr Choczyński oświadczył wówczas, że przejęcie rządów w kahale przez wybrane władze kahalne stanowi akt przełomowy dla tutejszej ludności żydowskiej, przy czym wyraził p. wicestarosta nadzieję, że wybrane władze kahalne spełnią zadania nie tylko przewidziane ustawą, ale też podyktowane życiem, że nie ograniczą się do suchego przestrzegania przepisów ustawy, lecz wyjdą z tych ram i wykonywać będą zadania, które im życie nasunie i że instytucje, które istnieją dla dobra tutejszej ludności żydowskiej znajdą odpowiednią opiekę. Możemy z zadowoleniem stwierdzić — oświadcza p. dr Chomet, że ta enuncjacja ówczesnego przedstawiciela władzy nadzorczej pozostała w mocy, bo ze strony wszystkich czynników obecnej naszej miejscowej władzy nadzorczej z p. starostą Syską na czele napotykamy na sprawiedliwe i pełne życzliwości traktowanie spraw Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie, za co z tego miejsca imieniem Zarządu i Rady najserdeczniej władzy nadzorczej dziękuję.

Przechodząc do omówienia preliminarza budżetowego w świetle obecnej sytuacji ludności żydowskiej, stwierdza p. dr Chomet, że zadaniem gminy żydowskiej nie jest rozwiązywanie problemów politycznych. Gmina winna być ostoją dla mas żydowskich, ich twierdzą obronną, któraby umożliwiła masom żydowskim przetrzymać obecną falę nienawiści i gdzieby ludność żydowska znalazła otuchę i oparcie w ciężkiej swej walce o byt, oraz gdzie wysiłki narodu żydowskiego dla wybudowania Erec Izrael znalazłyby właściwy rezonans i poparcie. Zarząd kahalny składający się z przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych, świadom swych zadań i obowiązków wobec ludności żydowskiej pracuje harmonijnie i zgodnie dla dobra gminy. Nikt ze swojego programu ideowego nie rezygnuje, ale dzięki dobrej woli wszystkich znajduje się zawsze wspólna platforma pracy. Nie ma w zarządzie targów o hegemonię — wszyscy pracują dla dobra ludności żydowskiej.

Ten harmonijny i wspólny wysiłek jest tym bardziej konieczny, ponieważ zadania gminy, szczególnie w dziedzinie opieki społecznej rosną z dnia na dzień w miarę postępującej pauperyzacji mas żydowskich. W Tarnowie już jest tego rodzaju sytuacja, że co trzeci Żyd korzysta jawnie z opieki społecznej. Pomoc gminy zależną jest — rzecz jasna — od funduszów. Jednym z głównych źródeł dochodów gminy— to składka gminna i Zarząd jest zdecydowany uczynić wszystko, by kwoty preliminowane z tego źródła wpłynęły i by prawomocne wymiary zostały uznane tak przez ludność jak i poszczególnych członków zarządu. Zarząd poczynił też cały szereg kroków celem usprawnienia gospodarki kahalnej. Przede wszystkim zarząd dąży do zupełnego uregulowania w tym roku długów otwartych, przy czym zarząd będzie ściśle przestrzegał terminów płatności rat długów długoterminowych.

Zadania gminy żydowskiej są ogromne. Konstruktywna pomoc biednym musi ogarnąć coraz szersze sfery. Dlatego też należy rozbudować kasę Gmilas Chasudim, która ratuje tysiące egzystencji. Ogół społeczeństwa jednak nie może stać się obojętnie się odnosi do tej tak ważnej placówki.

Szkolnictwo żydowskie ogólne i zawodowe winno znaleźć właściwe poparcie ze strony gminy, przy czym zarząd winien dużo poświęcić uwagi problemom przewarstwowienia, szczególnie młodzieży żydowskiej. Równocześnie należy pomoc doraźną nietylko kontynuować, ale ją w ramach możliwości jeszcze bardziej rozszerzyć. Szpital, który w ciągu ostatnich dwóch lat został postawiony na właściwym poziomie, będzie nadal przedmiotem czułej i troskliwej opieki zarządu kahalnego, który poczyni też starania o powiększenie ilości łóżek i o uruchomienie pawilonu dla chorób zakaźnych. Praca na rzecz wysiedleńców, prowadzona od pierwszej chwili przez gminę żydowską przy pomocy komitetu obywatelskiego, będzie nadal kontynuowana z całą gorliwością i intensywnością.

Zamierzenia zarządu kahalnego są oczywiście zależne od społeczeństwa żydowskiego naszego miasta, które winno dostarczyć koniecznych funduszów, bez których żadne plany, nawet najlepsze nie mogą być realizowane. Społeczeństwo żydowskie winno zatem zrozumieć, że rozbudowa instytucji samopomocy i opieki społecznej jest kategorycznym nakazem chwili i że dzięki tym instytucjom ułatwi się i umożliwi przetrzymanie tego tragicznego dla Żydów okresu.

Przedłożony budżet nie jest wyrazem jakiegoś określonego światopoglądu. Brak stałej większości w Zarządzie i Radzie uniemożliwia Zarządowi prowadzenie gospodarki według jakiejś określonej linii politycznej. Budżet ten został wygotowany w atmosferze wzajemnych ustępstw. Jest to budżet kompromisowy i dlatego nie jest wolny od wad i usterek. Budżet ten jest jednak wyrazem woli całego zarządu kahalnego do spełniania zadań, jakie życie narzuca jedynej instytucji prawno-publicznej samorządu żydowskiego. Apelem o objektywne traktowanie budżetu zakończył prezes p. dr Chomet swoje przemówienie.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos **p. Zeller** (Bund), który jak zwykle roztoczył przed radą program bundowski dla rozwiązania kwestii żydowskiej, usiłując udowodnić, że jedynie bundyzm jest właściwym zbawieniem dla prześladowanych mas żydowskich i że wszelkie inne sposoby rozwiązania kwestii żydowskiej, głoszone przez syjonistów i ortodoksję są zawodne. W przemówieniu swym p. Zeller zaatakował syjonistów i syjonizm oraz palestynizm, a szczególnie ostro zaatakował ortodoksję z Agudą na czele, przy czym poruszył również ostatnie wybory do Sejmu i rad miejskich.

Odnośnie do budżetu, stwierdził mowca przewagę pozycji na cele religijne. Z uznaniem podkreślił zasługi zarządu kahalnego w sanowaniu stosunków w szpitalu żydowskim, którego wydatki są preliminowane o 6000 zł mniej niż w roku 1935, mimo, że obecnie szpital stoi na poziomie o wiele wyższym niż wówczas. Ponadto podkreślił mowca z uznaniem przejęcie krypki w własne przedsiębiorstwo, oraz pracę zarządu dla wysiedleńców.

Drugą mowę opozycyjną wygłosił **p. mgr Lenkowicz** (Poale-Syjon-lewica), który polemizując z wywodami p. Zellera stwierdził, że nazwanie emigracji do Palestyny, wyrosłą z warunków życiowych — ewakuacjonizmem jest demagogią. Emigracji żydowskiej bowiem nikt nie wymyślił. Stworzyło ją życie, a syjonizm pragnie tę właśnie emigrację regulować i nadać jej pewien określony cel. Odnośnie do budżetu stwierdził mowca tendencję do „klerykalizowania" życia żydowskiego, oraz konieczność usprawnienia gospodarki kahalnej. Przedłożony budżet uważa za reakcyjny i dlatego będzie głosował przeciw.

P. Salamon Mehr (Aguda) wygłosił dłuższe przemówienie polemiczne, w którym odparł zarzuty przedstawiciela Bundu przeciw ortodoksji, a w szczególności Agudzie. Atakował ostro Bund i wyjaśnił przyczynę zwycięstwa Bundu przy wyborach samorządowych, stwierdzając, że jest to tylko zwycięstwo chwilowe. W końcu zaznaczył, że jedynie wiara i przestrzeganie przepisów religijnych mogą Żydów uratować od nieszczęść.

P. dyr. Schönwetter (Mizrachi) podkreślił potrzebę żydowskiej szkoły zawodowej, zaznaczył, że wszystkie akcje społeczne winne być prowadzone pod kontrolą gminy, oraz omówił sprawę realności budżetu, sprawę wpływów składki gminnej i sprawę krypki.

P. Mechel Schneider (Belz) wskazał na charakter religijny gminy i domagał się spotęgowania działalności dla pogłębienia wiary i przestrzegania przepisów religijnych.

Dłuższe przemówienie wygłosił **p. dr W. Schenkel**, który bardzo umiejętnie odpierał zarzuty Bundu przeciw syjonizmowi, zaznaczając, że dyskusja z Bundem jest beznadziejna, bo Bund żadnych wniosków nie wyciąga z rzeczywistości życiowej. Między bundyzmem a syjonizmem istnieje przepaść nie do przebycia. Bund uznaje golus, a syjonizm golus neguje. Syjonizm bowiem uważa, że największą naszą tragedią — to nasza bezdomność i dlatego należy wybudować własną siedzibę narodową w Palestynie, co wcale nie umniejsza i osłabia naszej walki o byt i o prawa w krajach golusowych. Rozwiązanie kwestii żydowskiej może nastąpić jedynie przez odbudowanie Państwa żydowskiego w Palestynie. Emigracja do Palestyny ma tło ideowe i z ewakuacjonizmem nie ma nic wspólnego, a identyfikować ideowe osadnictwo w Palestynie z ewakuacjonizmem będącym tworem antysemityzmu może tylko ten, kto ma złą wolę. Syjoniści stoją całym sercem i duszą przy demokracji. Żydzi bowiem są żywotnie zainteresowani w tym, aby w walce między totalizmem a demokracją zwyciężyła demokracja, bo tak im dyktuje instynkt samozachowawczy. W wspólnej walce o nowe demokratyczne formy życia Żydzi winni jednak wystąpić jako twór samodzielny i niezależny.

Następnie omówił stanowisko syjonistów przy ostatnich wyborach do Sejmu, oraz wskazał na ciężką sytuację posłów żydowskich w Sejmie. Przechodząc do przedłożonego preliminarza budżetowego, stwierdził p. dr Schenkel, że budżet nie ma linii światopoglądowej, że jest on wynikiem kompromisu, że niektórym instytucjom syjonistycznym przyznano subwencje minimalne, które mają chyba jedynie charakter symboliczny, bo nie stoją w żadnej proporcji do działalności i znaczenia odnośnych instytucji. Stało się to na skutek braku większości, któraby mogła narzucić gospodarce kahalnej swoją linię ideową i dlatego kompromis był konieczny. Mowca wezwał zatem do jednogłośnego przyjęcia przedłożonego preliminarza budżetowego i do poczynienia starań, by został zatwierdzony w brzmieniu uchwalonym przez Radę.

Pan **Ginger** (Jad Charuzim) wniósł o wstawienie pozycji 15.000 zł na bursę dla terminatorów.

Przemawiali ponadto po raz drugi pp. Zeller, Mehr, mgr Lenkowicz i dr Chomet i na tym dyskusja ogólna została zakończona.

Na posiedzeniu poniedziałkowym toczyła się dyskusja szczegółowa nad preliminarzem budżetowym referowanym przez p. **Henryka Holländra.**

Preliminarz budżetowy na rok 1939 przedstawia się następująco: Globalna suma budżetu wynosi tak po stronie dochodów jak i wydatków kwotę zł 324.895.

Wydatki: Zaległości bierne (spłata zaległych długów) zł 22.800, rabinat i urządzenia religijne zł 22.807, administracja biura gminy zł 25.865, synagogi, bóżnice i realności gminne zł 20.930, ubój rytualny zł 40.604, cmentarz zł 11.117, łaźnia rytualna zł 4.360, biblioteka gminy zł 100.—, szpital zł 63.480, dom starców zł 15.482, opieka społeczna i akcja świąteczna zł 49.900, subwencje zł 30.750, asekuracja, podatki i odsetki hipoteczne zł 8.200, ubezpieczenie pracowników gminy zł 7.500, nieprzewidziane wydatki administracyjne zł 3.000. — Razem zł 324.895.

Dochody: Składki gminne bieżące i zaległe zł 99.000, czynsz najmu z domów mieszkalnych zł 19.000, ubój rytualny zł 121.300, cmentarz zł 25.555, łaźnia rytualna zł 13.500, szpital i dom starców zł 40.000, subsydia zł 5.040, śluby zł 7000, akcja paschalna zł 3.500. — Razem zł 324.895.

W dyskusji szczegółowej, która trwała około 6 godzin zabierali kolejnie głos pp. prezes dr Chomet, Zeller, mgr Lenkowicz, Grünbaum, Hutter, dr Schenkel, Mehr, Gersten, Mechel Chrapliwy, Chiel Kurz, wiceprezes W. Götzler, D. Batist, S. Mehr, dyr. Schönwetter, A. Rosenzweig, H. Holländer, Henryk Fluhr, I. Kohn, Ch. Fessel i Ginger.

Żywą szczegółowe dyskusję wywołała pozycja przewidziana dla rabinatu. Radni bundowscy i poale-syjonistyczny ostro zaatakowali rabinat, wytykając mu cały szereg zarzutów, zaś w obronie rabinatu wystąpili radni mizrachistyczni i agudowscy.

Namiętną była dyskusja nad sprawą przyjęcia rabina z wyższym wykształceniem świeckim. Zarząd bowiem uchwalił zgodnie z żądaniem władzy nadzorczej przyjąć rabina z wyższym wykształceniem świeckim, wychodząc z słusznego założenia, że taki rabin jest w Tarnowie z różnych przyczyn bezwględnie konieczny. Pozycja na ten cel do budżetu wstawiona była jednak namiętnie zwalczana, tak przez lewicę jak i prawicę. Panowie Mechel Chrapliwy i Salomon Mehr znaleźli wspólną platformę z p. Batistem i mgrem Lenkowiczem i dzięki głosom tej dziwnej spółki — (9 głosów przeciw 6) wniosek zarządu o przyjęcie rabina z wyższym wykształceniem świeckim upadł.

W toku dyskusji nad działem przeznaczonym dla synagóg zabrał głos członek zarządu kahalnego, a zarazem przewodniczący zarządu Nowej Synagogi p **Henryk Fluhr**, który scharakteryzował poszczególne ugrupowania polityczne działające na terenie kahału, przy czym stwierdził z zadowoleniem, że wszystkie te ugrupowania działają harmonijnie dla dobra gminy. Następnie omówił niektóre pozycje budżetowe, oraz przedstawił gospodarkę i stan finansowy Nowej Synagogi.

Również pozycja szpitala żydowskiego była szczegółowo omówiona w toku dyskusji, przy czym mowcy wyrazili wielkie zadowolenie z powodu sanacji stosunków w szpitalu żydowskim, a dyr. p. dr Schipperowi Rada wyraziła podziękowanie za reorganizację i umiejętne kierowanie szpitalem żydowskim.

Żywą a miejscami namiętną była dyskusja nad działem subwencji, ale w końcu dział ten został uchwalony w brzmieniu przedłożonym przez zarząd.

W końcu uchwalono większością głosów całość budżetu. **fr.**

Akcja legitymacyjna na ukończeniu

Rola młodych

Jesteśmy świadkami zjawiska, zachodzącego we wszystkich społeczeństwach współczesnych, że w miejsce starych i zużytych programów i metod politycznych starszej generacji, przynoszą ludzie młodzi i niemający nic wspólnego z dotychczasowymi „liniami podziału" nowe hasła i drogowskazy. Szereg narodów europejskich — bez względu na ich formy ustrojowe — wyrzekło się swych dawnych tradycyjnych „linij wytycznych" i przyjęło poglądy młodych, jako bardziej odpowiadające wymogom życia współczesnego. Powody zaś tych zmian nie leżały w jakiejś dążności do prowadzenia walki pomiędzy pokoleniem starszym a młodszym, lecz wynikały raczej z tego, że pewne animozje i „różnice" istniejące między starszymi, stały się dla nowego pokolenia wręcz niezrozumiałymi.

Przenosząc te uwagi na grunt naszej organizacji, mianowicie na grunt organizacji ogólno-syjonistycznej zauważymy, że śmiało i bez reszty można je będzie zastosować i do naszych rodzimych stosunków. Stoimy bowiem wobec całego szeregu faktów z którymi się nasi starsi towarzysze tak dalece oswoili, że stan odmienny od istniejącego uważaliby za stan anormalny. My zaś młodzi z tymi faktami pogodzić się nie możemy.

I tak ciągle jeszcze istnieją w granicach Państwa Polskiego trzy krajowe organizacje ogólno-syjonistyczne, pracujące nietylko każda z osobna, ale nieraz zwalczające się wprost, chociaż ideologie wszystkich tych organizacyj są identyczne. Na wielu już zjazdach partyjnych podejmowano rezolucje o unifikacji. Wszyscy syjoniści, czy to warszawscy, lwowscy, czy krakowscy jednomyślnie uchwalili zalecenie zjednoczenia się i utworzenia jednolitej organizacji ogólnych syjonistów w Polsce, ale zawsze w ostatniej chwili cały dotychczasowy trud podejmowany w tym kierunku rozbijał się o nieistotne ambicje osobiste, czy lokalne.

I dziś jeszcze od czasu do czasu tylko odezwie się jakiś głos — zwłaszcza z mniejszego miasta — z zapytaniem pod adresem naszych przywódców syjonistycznych, co będzie ze sprawą unifikacji, kiedy wreszcie doczekamy się jednej organizacji ogólnych syjonistów w Polsce? Jedyną zaś odpowiedzią na te pytania jest ukazujący się raz na jakiś czas wstydliwy komunikat w prasie, że już, już a nastąpi zjednoczenie. Widzimy więc z tego, że nasi starsi towarzysze z istniejącym, choć szkodliwym stanem się pogodzili i z bólem nieraz, ale i z biernością przyglądają się nonsensownemu podziałowi na trzy organizacje.

My jednak młodzi, bez względu na to z jakiego miasta pochodzimy z całą siłą przeciwstawiamy się tej bierności. Gdzie tylko możemy i dokąd nasz wpływ dociera walczymy o jednolitą organizację syjonistyczną w Polsce. Obojętnym jest dla nas, gdzie będzie siedziba Egzekutywy, obojętnym jest dla nas kto będzie zasiadał w Egzekutywie, czy większość towarzyszy będzie z Warszawy, czy z Krakowa, byleby tylko ci towarzysze ideologicznie nam odpowiadali i godnie nas reprezentowali. Uważamy też, że jedynym sposobem przyspieszenia procesu unifikacyjnego jest wywieranie stałego nacisku od dołu na naszych przywódców. Taki zaś wpływ wywierać najlepiej potrafi młodzież.

Podejście młodych do innych zagadnień postaram się omówić w następnym artykule.

Mgr Maurycy Mann

Nowy Zarząd „Jad Charuzim"

Pod przewodnictwem p. Hermana Kleinhändlera odbyło się w niedzielę 8 bm. doroczne walne zebranie członków stow. „Jad Charuzim". Po przemówieniu prezesa p. M. Huttera i po sprawozdaniu z działalności zarządu, złożonym przez sekretarza p. Ignacego Gingera, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Maurycy Hutter, Herman Kleinhändler, Ignacy Ginger, Zygmunt Haber, Markus Rosenberg, Rubin Weit, Hersz Majer Grünberg, Herszl Steinhauer, Abraham Warowicz, Adolf Pfenig, Leon Ender, Samuel Zeller, Józef Klein, Kalman Rosenberg, Jakub Goldwasser, Chaskel Zieger, Izrael Grünberg i Wolf Wasserman.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. Izak Stein, Szymon Tannenbaum i Mojżesz Koch.

Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie

Katolicki blok wyborczy utworzony z inicjatywy Ozonu nadał sobie nazwę „Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie". Na czele Zjednoczenia stoi p. dr Goździewski, a przewodniczącym sekcji propagandowej został wybrany p. prof. Dubiel.

Szkoła powszechna „Safa Berura"

Trudno reasumować wyniki półrocznej pracy szkolnej tym bardziej, jeśli to półrocze trwało zaledwie 4 miesiące z włączeniem świąt i dni wolnych od nauki.

Świadectwa półroczne wydane dzieciom stwierdzają wprawdzie stopień osiągniętych przez nie wiadomości w zakresie poszczególnych przedmiotów, ale właściwe wyniki dadzą się ocenić dopiero z końcem roku szkolnego, kiedy materiał nauczania zostanie wyczerpany i kiedy nastąpią promocje uczniów do wyższych klas. Czynność tę poprzedzi wizytacja szkoły przez odnośne Władze szkolne, które życzliwie odnoszą się do naszej instytucji i z wielkim szacunkiem i uznaniem wyrażają się o jej wysokim poziomie wychowawczym i dydaktycznym. Swiadczy o tym chyba najlepiej nadanie szkole naszej uprawnień szkół państwowych.

Na razie odbyła się tylko wizytacja przedmiotów judaistycznych, która wypadła bardzo pomyślnie. Wizytator rektor p. dr Stein stwierdził wysoki stan wiadomości, dobre opanowanie przez dzieci języka hebrajskiego, a ponadto zwrócił uwagę na piękną atmosferę ideologiczną panującą w naszej szkole.

Jest to bezsprzecznie zasługą wszystkich czynników utrzymujących i pielęgnujących naszą szkołę. Na pierwszy plan wysuwa się gorliwa i oddana praca kierownictwa i nauczycielstwa. Dobór grona nauczycielskiego wykwalifikowanego i doświadczonego pozwala na pewną specjalizację przedmiotów nauczania.

Harmonijna współpraca wszystkich nauczycieli stwarza w szkole wzorową atmosferę porządku i zgody, które muszą zawsze cechować ludzi pragnących wychowawczo oddziaływać i być wzorem dla innych.

Godne podkreślenia są wysiłki Zarządu szkoły około jej dalszego rozwoju. Jest tu troska o konserwację budynku, jego administrację i całokształt gospodarki, która musi być celowa i sprawna, by móc sprostać ciężkim zobowiązaniom wynikającym z konieczności ciągłej rozbudowy instytucji. Kupno osobnego budynku dla gimnazjum nie rozwiązuje jeszcze całkowicie kwestii należytego pomieszczenia dla szkół, dopóki szkoła powszechna i gimnazjum nie będą miały możliwości swobodnego i nieskrępowanego rozwoju w swych budynkach, co jest zresztą żądaniem Władz szkolnych. Przed tym zadaniem staje Zarząd naszej szkoły obecnie, bo odzyskanie reszty pomieszczeń staje się po prostu nakazem chwili.

Na pochwałę zasługuje jeszcze praca szerokich rzesz rodziców, którzy z głębokim zaufaniem powierzają szkole „Safa Berura" swe dzieci na wychowanie. Ich ścisłej i ofiarnej pracy z szkołą należy zawdzięczać powstanie i rozwój instytucji, w której ta praca się odbywa. Jest nią Komitet Rodzicielski, posiadający przed sobą rozległe zadania i operujący wielkim budżetem potrzebnym dla realizacji nakreślonych przez się celów. Należą tu akcje, jak dożywianie biednych dzieci, letnia kolonia pierwszorzędnie prowadzona, zaopatrywanie młodzieży biednej w odzież i pomocy szkolne (ostatnio szkoła przygarnęła przeszło 20 dzieci wysiedleńców, które zaopatrzono w odzież i podręczniki szkolne) wreszcie pomoc w zakupywaniu niezbędnych pomocy szkolnych, których zasób z każdym rokiem wzrasta i których zbiory należy stale powiększać i uzupełniać.

Staraniem Związku Patronatów przy szkole powszechnej i przy poparciu Komitetu Rodzicielskiego przeprowadzoną została zupełna radiofonizacja szkoły. Zakupiono odbiornik radiowy i zainstalowano głośniki we wszystkich klasach. Odbyte zresztą niedawno doroczne zwyczajne walne zebranie rodziców dało wyraz konieczności tej pracy przez podkreślenie gotowości do dalszych ofiar dla dobra szkoły i dla pielęgnowania wzniosłych ideałów, którym instytucja ta służy.

Wszystko to składa się na to, że szkoła powszechna Safa Berura jest zakładem o wyraźnym obliczu i o wyraźnych celach dydaktyczno-wychowawczych w duchu państwowo-twórczym i narodowo-żydowskim. Kierunek ten raz obrany nie wykazuje żadnych odchyleń od swej osi ani w prawo ani w lewo, nie jest on podyktowany żadną koniunkturą chwilową, nie posługuje się żadną reklamą, gdyż sam on wiele mówi za siebie. Szkoła ta wychowuje dziecko żydowskie na świadomego swych praw i obowiązków obywatela Państwa a przytym i na dobrego narodowego Żyda.

y.

Grypa

Grypa, inaczej zwana influencą, jest schorzeniem zakaźnym t. zn. wywołanym przez chorobotwórcze drobnoustroje. Szerzy się ona od czasu do czasu w większych zbiorowiskach ludzkich nagminnie. Okresem jej szczególnego nasilenia są przejściowe pory roku, jak wiosna i jesień.

Obraz chorobowy grypy jest różnorodny, zależny od cech osobniczych dotkniętego ustroju, rodzaju epidemii i warunków środowiska. Mimo tej różnorodności dają się jednak ustalić pewne zasadnicze objawy oraz przebieg chorobowy grypy. I tak po kilkudniowym okresie wylęgania, trwającym od czasu wniknięcia zarazków do ustroju aż do ukazania się pierwszych objawów chorobowych, odczuwa chory na grypę ogólne niedomagania i złe samopoczucie. Po krótkim okresie czasu zjawiają się gorączka, bóle głowy oraz mięśniowe i kostne w kończynach górnych i dolnych a zwłaszcza w krzyżach. Zjawia się także zwykle nieżyt górnych dróg oddechowych, bóle gardła, kaszel.

Po kilku dniach zmniejsza się nasilenie powyższych objawów chorobowych, aż do ich zupełnego zniknięcia, ale zwykle jeszcze przez jakiś czas odczuwa chory w okresie zdrowienia pewne niedomagania, ogólne osłabienie i t. d.

Oprócz powyższych niejako typowych i zwykłych w przebiegu gryby objawów, dołączają się do obrazu chorobowego grypy często różne powikłania, nieraz o nader groźnym przebiegu i dlatego zasługują one na osobne uwzględnienie. I tak zdarza się w przebiegu grypy często zapalenie płuc, niedomogi serca i krążenia krwi, powikłania brzuszne, nerwowe, mózgowe, dróg moczowych, a także na skutek grypy zdarzają się wypadki uczynnienia drzemiących w ustroju innych spraw chorobowych np. gruźlicy.

Jak więc z powyższego wynika jest grypa schorzeniem często groźnym i dlatego ważnym się staje kwestia jej zapobiegania oraz leczenia. O ile chodzi o zapobieganie, to zahartowanie organizmu zetknięciem stopniowanym z powietrzem i wodą ma ogromne znaczenie zapobiegawcze i uodparniające, o ile jest rozciągnięte na dłuższe okresy czasu. W jesieni, na wiosnę a zwłaszcza w okresie panujących epidemii, należy zwrócić baczną uwagę na ogólną higienę osobistą i zbiorową. Unikać należy licznych, zwłaszcza przegrzanych, zbiorowisk ludzkich, ubierać się należy dostatecznie ciepło, jednak nie przesadnie ciepło, oraz nosić ubrania luźne i swobodne a nie specjalnie obcisłe. Dalej unikać nadmiernych wysiłków zarówno fizycznych jak i psychicznych, oraz zachować umiar w każdej czynności życiowej. Częste mycie rąk, zwłaszcza po zetknięciu z obcymi ludźmi, ma również duże znaczenie zapobiegawcze. Przestrzeganie naprowadzonych zasad zapobiegawczych zmniejsza bez wątpienia znacznie prawdopodobieństwo zachorowania na grypę.

O ile dojdzie już do wybuchu schorzenia należy niezwłocznie położyć się do łóżka, wezwać lekarza, zastosować się skrupulatnie do jego poleceń. Wreszcie zaznaczyć należy, że zbyt wczesne wstawanie z łóżka może się odbić fatalnie na zdrowiu chorego i z tego też względu już po zupełnym wyzdrowieniu, należy pozostać w domu kilka dni przed wyjściem na ulicę.

Dr E. D.

„Bal bez balu" Ochronki żyd.

Ochronka żydowska w Tarnowie urządza pod hasłem **„Pomoc dla dziecka żydowskiego"** doroczny **„bal bez balu"**, z którego dochód przeznaczony jest na zapewnienie najbiedniejszym z wilgotnych suteryn i dusznych poddaszy pochodzącym dzieciom: przytułku, pomocy pozaszkolnej, nauki języka hebrajskiego, książek i przyborów szkolnych, dożywiania, odzieży, bielizny i obuwia.

Społeczeństwo tarnowskie niezawodnie weźmie gremialny udział w powyższej imprezie i złoży hojną ofiarę dla potrzebującego opieki i pomocy biednego żydowskiego dziecka.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. p. Künstlera. Odśpiewane zostaną następujące utwory:

W piątek 13 stycznia br. o godzinie 4.20 po poł. 1) Lecha dodi, 2) Mizmor szir lejom haszabat.

W sobotę 14 stycznia o godzinie 8.30 rano 1) Mimkomcha, 2) Jehi racon.

Czy wykupiłeś już legitymację partyjną?

Z organizacji syjonistycznej

Na odbytym we środę dnia 11 bm. posiedzeniu prezydium Komitetu Lokalnego Org Syjon. z udziałem przewodniczących wszystkich komisji, omówiono i załatwiono szereg spraw bieżących, ogólnej i organizacyjnej natury, przy czym przyjęto do wiadomości sprawozdania z prac poszczególnych komisji.

Zapowiedziony zjazd okręgowy ogólnych syjonistów odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. z udziałem członka Egzekutywy krakowskiej. Komitet lok. w Tarnowie czyni już konieczne przygotowania.

Komisja kulturalna przy komitecie lok. org. syjon. pod przewodnictwem tow. dra Grünberga, reaktywowała, jak zwykle w okresie zimowym, tak i obecnie Uniwersytet ludowy im. dra O. Thona. Dnia 6 bm. wygłosił referat n. t. „Walka o Erec" tow. dr Schenkel wobec licznie zebranej publiczności ze wszystkich sfer tut. żyd. społeczeństwa. W ramach działalności powyższego Uniwersytetu ludowego, wygłosi 13 bm. w sali org. syjon. przy pl. Kazimierza W. p. Regina Silberpfenigowa referat n. t. „Szalom Alejchem".

Pod przewodnictwem tow. dra Menderera odbyło się onegdaj zebranie działaczy syjonistycznych w związku z mającą się rozpocząć w najbliższych dniach akcją na „Kofer Haam". Z ramienia centrali „Keren Hajesod" w Krakowie wziął udział w powyższym zebraniu p. dyr. Finkelstein, ktory przedstawił zadania i cele wszcząć się mającej akcji „Kofer Haam" zapowiadając, że w akcji tej na terenie m. Tarnowa weźmie udział dyr. centrali w Jerozolimie tow. L. Jaffe. Postanowiono utworzyć obywatelski komitet celem przeprowadzenia na szeroką skalę zakrojonej akcji „Kofer Haam".

Pod przewodnictwem tow. Gelbwachsa odbyło się dnia 10 bm. posiedzenie komisji czytelni, prowadzonej przy tut. org. syjonistycznej, na którym po umówieniu całokształtu spraw dotyczących czytelni, postanowiono wprowadzić w czytelni stałe dyżury, tudzież zaprenumerować cały szereg nowych czasopism, wreszcie ułatwić członkom org. młodzieżowych korzystanie z czytelni. Nadmienić należy, że czytelnia cieszy się liczną frekwencją, zwłaszcza, że zapatrzona jest w cały szereg dzienników, tygodników i miesięczników w języku polskim, hebrajskim, żydowskim i niemieckim.

Akcja legitymacyjna jest już na ukończeniu. Dotychczasowy przebieg akcji jest bardzo zadawalający, a wynik zapowiada się bardzo pomyślnie. Kto legitymacji partyjnej jeszcze nie wykupił, winien to uczynić w najbliższych już dniach.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

Z okazji jubileuszu 25 lecia istnienia Zrzeszenia przedstawicieli handlowych i komisantów w Warszawie przesłało Zrzeszenie powyższej organizacji życzenia dalszej owocnej pracy zawodowej.

Dnia 3 stycznia br. odbyła się w lokalu Zrzeszenia konferencja porozumiewawcza pracowdawców oraz delegatów związku zawodowego w sprawie odnowienia układu zbiorowego i podwyżki płac pracowników biurowych i handlowych w przemyśle bieliźniarskim. Postulaty pracowników zreferował p. Gottlob a stanowisko pracodawców sformułowali pp. Gerstner, Osterweil i Padwe. Uchwalono, że delegaci związku zawodowego mają po dniu 15 stycznia br. rozpocząć indywidualne pertraktacje z zainteresowanymi przedsiębiorstwami.

W związku z potrzebą remontu lokalu Zrzeszenia celem przystosowania tegoż dla celów organizacyjnych, zebrań dyskusyjnych, odczytów, zgromadzeń i td. zwracamy się — zgodnie z uchwałą wydziału z dnia 26 grudnia 1938 r. — do P. T. Członków naszych z uprzejmą prośbą o ofiarowanie na powyższy cel dowolnego, jednorazowego datku w wysokości conajmniej miesięcznej składki członkowskiej. Apelując do P. T. Członków, by datku powyższego nie odmawiali, komunikuje się zarazem, iż datki te zbierać będzie kursor Zrzeszenia za pokwitowaniem.

W niedzielę 8 bm. odbył się w sali odczytowej Zrzeszenia referat redaktora Józefa Diamenta z Krakowa n. t. „Położenie gospodarcze Żydów w Polsce". Prelegent w dwugodzinnym, pięknym pod względem formy i treściwym referacie omówił aktualne problemy gospodarcze w skali międzynarodowej oraz wewnętrzno państwowej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji gospodarczej Żydów w Polsce. Niezmiennie ciekawym i głęboko ujętym wywodom prelegenta przysłuchiwały się z dużym zainteresowaniem olbrzymie rzesze publiczności.

Z życia „Bnej-Syjonu"

Rok bieżący rozpoczął się pod znakiem intensywnej pracy wewnątrz organizacji. Za inicjatywą referenta kulturalnego tow. mgra Manna stworzono dwa seminaria dokształcające dla młodszych członków Bnej Syjonu. Pogadanki tychże saminariów odbywają się b. często i cieszą się wielką frekwencją członków. Jednocześnie z różnymi zagadnieniami z życia syjonistycznego przerabia się również działy ogólne jak np. socjologię, biologię i td.

W najbliższym czasie zostanie zorganizowane seminarium dla najstarszych członków.

Prócz tego zostały również utworzone kursy języka angielskiego pod kierownictwem tow. N. Mannówny.

W każdą sobotę odbywają się plenarne zebrania z referatami różnych towarzyszy, które gromadzą wszystkich członków organizacji. Żywe dyskusje, które rozwijają się po referatach wskazują na wielkie zainteresowanie członków dla wszelkich przejawów naszego życia narodowego jako też dla zagadnień ogólnych.

Nader sprawnie pracuje również komisja imprezowa pod kierownictwem tow. T. Brudera, która przygotowuje obecnie wielki doroczny dancing Bnej-Syjonu, mający się odbyć w dniu 14 stycznia 1939 r, w salach Bristolu.

T. Braun



Wykaz puszek ściennych za październik 1938

Lazar Wachs zł 7.21, Menasche Wachtel zł 6.50, Wyznaniowa Gmina Izraelicka zł 5.—, dr Jeckel zł 4.—, Bernard Baron zł 2.27, organizacja Gordonia zł 2.27. **Po zł 2.—**, Irma Wurzlowa, Katz i Fleischer, Herman Fluhr. T. Bruder, Mojżesz Spiro zł 1.80, dr Grünberg zł 1.72, Henryk Fluhr zł 1.67, F ma Weissberg zł 1.51, organizacja Akiba zł 1.34, J. Israelowicz zł 1.38, Apteka Reicha zł 1.30, Henryk Holländer zł 1.28, Dawid Lubasch zł 1.25 Henryk Wymisner zł 1.25, Osterweil i Padwe zł 1.24, Chaskel Biegeleisen zł 1.15, Helena Leserowa zł 1.15, Aron Choczner zł 1.02. **Po zł 1.—**, dr Offner, Tow. Eskontowe, Majer Weiss, Wolf Laufer, Maurycy Katz, Herman Osterweil, Benjamin Katz, Abraham Spielman, mgr Kuhnberg, organizacja Hitachdut, Wolf Götzler, organizacja Bnej-syjon, dr Wolf Schenkel, inż. Orschützer, Gellerowa, Izrael Osterweil, Izak Steinhaus, dr Schönfeld, Róża Römer, Stow. Kupców, Marja Kimmel, Samuel Weintraub, Moses Schiff. Chaim Beller, 0.95. B-cia Keller 0.91, T. Wechsler (Galicja) 0.85, S. Fleck 0.73, Fastowie 0.71. **Po 0.70:** Jakub Seiden, Jechiel Engel, Józef Korniło. Blaser 0.68, Szymon Dorlich 0.60, Izak Koss 0.60, dyr. Lieblich 0 58, Abraham Faber 0.57, Aron Taub 0.57, dr Salz 0.57, Regina Bursztyn 0.57, Mandelbaumówie 0.55, Reinowie 0.55, Józef Geldzähler 0.55, Wiktor Thaler 0.54, Hugo Finder 0.52, Ozjasz Karanek 0.52. **Po 0.50:** Natan Kleinhändler, M Schwanenfeld, prof. J. Malkischer, Samuel Zughaft, Adolf Schiff, Ozer König, Samuel Seinwel, inż. Lazar Holloschütz. Leon Fleischer, Kleinman, Moses Leibel, Salomon Hirschfeld, C. M. Citronenbaum, Izrael Reich, Apfelbaum, dr Adolf Fink, Aron Reinhold, Szymon Koch, Sabina Schiff, Jakubowicz, Herman Teitelbaum, Rachela Weisman, Kornmehl i Fessel, Chaim Reich, Anisfeld, S. Fischelberg, Izak Hellin, Gustaw Feldbaum, Cecylja Goldstein, dr Adolf Katz, Izrael Bajer, Herman Sommer, B-cia Lion, Dawid Leibel, dr Muskatenblith, Ozjasz Wurzel, inż. Schiff, Pluga Hanoar Hacijoni, dr Menderer, Aron Siedlisker, Lederberger, W. Gruschow, dr Fenichel, Emil Blumenkranz, dr Neuman, Mellechowa, Regina Gelbowa, drowa Maschlerowa, Benzion Weitz, Feiwisch Katz, inż. Löffelholz. Eljasz Lieberfreund, Zygm. Fenichel. dr Goldberg, Anschel Feuer, F-ma Teka, Aszer Osterweil, Leib Hönig, Izak Engelberg, Izrael Keitsch, Leon Borgenicht, F-ma Swarz, S. Rappaport, (Grafia), Silberman, Etka Beck, R. Ladner. Datki poniżej 0.50 zł 13.29.

Pan Gustaw Feldbaum złożył 5 zł za wystawienie mu przez p. dra Abrahama Salza poświadczenia.

Śluby: Senft—Backenrecht zebrane przez tow. R. Wachskerzównę i L Kwadratsteina zł 20.80. Kohn —Anisfeld zebrane przez tow. Juliusza Reina zł 10 20. Spangelet—Sontag zebrane przez tow. L. Kwadratsteina i B. Spangeleta zł 6 05.

IMI: Jechiel Kurz zł 4.20, Feingold zł 2 30, Groder zł 2 06, Rösler 0 86, Herman Lerner 0 65, Pinkas Bursztyn zł 1.33.

Miejscowe Koło Keren Kajemet urządza w sobotę, dnia 21 b. m. o godz. 8.30 wiecz. Uroczysty Wieczór poświęcony 37-lecia K. K. L.

We czwartek, dnia 2 lutego b. r. odbędzie się Walne Zebranie miejscowego koła K.K.L. z udziałem dyr. Centrali krakowskiej tow. M. Wiesenfelda.

ברכותינו הלבביות לש"ב משה בטריבניס לנשואי בנו יחיאל ופנינה קורץ.

Pracownicy państwowi wobec wyborów samorządowch

Na plenarnym posiedzeniu zarządu Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych uchwalono wobec nadchodzących wyborów samorządowych zająć na razie stanowisko wyczekujące. Ponadto wybrano komisję wyborczą złożoną z pp. dra Szymańskiego, Gągoli, Kreizy, Bema, Jakusa i Kawalerskiego, której zadaniem będzie zbadanie sytuacji na froncie wyborczym na tutejszym terenie.

Ze sportu

Samson mistrzem podokręgu tarnowskiego

Po rozgrywkach odbytych w ubiegłą sobotę i niedzielę w Tarnowie, Nowym Sączu i Krośnie, tytuł mistrza podokręgu na rok 1939 zdobyła drużyna Samsonu, bez utraty punktu. Równe szanse na drugie miejsce posiadają Jutrzenka i Makkabi (Nowy Sącz), przy czym zadecyduje tutaj spotkanie między Samsonem i Makkabi, które ma się odbyć w najbliższą niedzielę w Nowym sączu. W wypadku zwycięstwa Samsonu o tytule wicemistrza rozstrzygnie lepszy stosunek setów.

Samson — Jutrzenka 4:1

Poszczególne wyniki: Sommer — Schacher 2:1, Turnheim — Weg 2:1, Schiff — Kamm 2:0, Ritter — Ablöser 2:1, Spindler — Lebenkron 2:0.

Sędziowali pp. Linzenberg i L. Gelbwachs.

Samson — Gideon (Krosno) 5:0

Jutrzenka — Makkabi (Nowy Sącz) 3:2

Stan tabeli jest następujący:

Klub	Ilość gier	punktów	Stos. partii
1 Samson	5	5	23: 2
2 Makkabi (N. Sącz)	5	3	14:11
3 Jutrzenka	6	3	16:14
4) Gideon (Krosno)	6	0	2:28

Ge-Be

O morderstwo rabunkowe

Dwaj murarze Henryk Pałka i Aleksander Kubala pracowali razem w Pustkowiu, a mieszkali razem w Maszkenicach. Spali nawet w jednym łóżku. Przez cały tydzień pracowali w Pustkowiu, a na niedzielę powracali zazwyczaj do Maszkienic. Dnia 19 listopada 1938 r. otrzymali wypłaty. W drodze do Maszkienic Henryk Pałka uderzył Kubalę kilkakrotnie młotkiem w głowę, powodując uszkodzenie substancji mózgowej, w następstwie czego Kubala zmarł, przy czym Pałka zrabował mu 70 zł.

Na rozprawie Pałka przyznał się do czynu, tłumacząc jednak obroną konieczną. W wyniku rozprawy Pałka został skazany na dożywotnie więzienie.

Za kradzież kolczyków brylantowych

Józefa Bockowa i Bronisława Pietraszewska zostały skazane po 3 lata więzienia za to, że dnia 21 kwietnia 1938 r. przy wysiadaniu z pociągu w Dębicy skradły Annie Brodkiewiczowej z Tarnobrzega parę kulczyków brylantowych wartości przeszło 4.000 zł i 450 zł w gotówce.

Kronika

Bnej Syjon. Sobota, 14 stycznia 1939 o godz. 8 wiecz. Wielki Doroczny Dancing Bnej Syjonu w salach Bristolu. — Poniedziałek 16 bm. o godz. 8 30 wieczór seminarium tow. mgra Manna z referatem tegoż. — Środa 18 b. m. o godz. 8 30 wieczór seminarium tow. Arganda. — Czwartek 19 b. m. o godz. 8.30 wieczór seminarium tow. mgra Manna z referatem tow. Brauna

Wizo urządza kurs języka polskiego dla uchodźców z Niemiec. Zgłoszenia w lokalu Wiza przy ul. Kopernika 10 (parter) od godz. 6—8 wieczór. Uchodźczynie mogą korzystać z czytelni Wiza. — W Poniedziałek dnia 17 bm. odbędzie się posiedzenie wydziału. — We wtorek 18 bm. o godz. 4.30 herbatka z ref. dra Pfeffera „O ciągłość żydowskiej kultury". — W sobotę dnia 14 b. m. o godz. 8, wieczór towarzyski.

Amatorzy srebrnych lisów. Abraham Wachtel zamieszkały przy ul Wałowej 41 zgłosił komisariatowi P. P., że skradziono mu z mieszkania 2 srebrne lisy i wyroby tytoniowe łącznej wartości około 500 zł.

Nagły zgon. 74-letni cieśla Wojciech Ostręga, zamieszkały przy ul. Widok 405, zmarł nagle na pl. pod Dębem na skutek anewryzmu mięśnia sercowego.

Samobójstwo. 43-letnia Emilia Gancarz popełniła samobójstwo przez powieszenie się w klatce schodowej domu przy ul. Krakowskiej 45. Przyczyna — rostrój nerwowy.

Wydawca i redaktor Chaim Friedman.

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie